

## TWÓRCZY PROCES STR.2

Allan Starski - wybitny scenograf, zdobywca Oscara i tegorocznych „Platynowych Lwów” ma w Gdyni m.in. swoją wystawę. ■

[czytaj więcej ↗](#)

## LOS PIONIERA STR.4-5

„Kafka animacji”, mistrz filmowej erotyki - wstrzelił się w moment nieco opóźnionej w Polsce rewolucji seksualnej - debata po pokazie „Dziejów grzechu” Waleriana Borowczyka. ■

[czytaj więcej ↗](#)

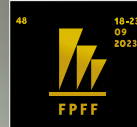
# ALLCON

## KLAPS Z PARTNEREM STR.8

W tym roku partnerem Gazety Festiwalowej KLAPS jest ALLCON ■

# Gazeta festiwalowa KLAPS

NUMER  
3/2023  
20 IX



# Chodź JAGUŚ

- Ciało nie odróżnia udawanych emocji od prawdziwych – mówi Kamila Urzędowska, odtwórczyni roli Jagny w filmie „Chłopi”.

str. 3



# ALLAN STARSKI

## wystawa, film, masterclass

Allan Starski to wybitny scenograf, laureat wielu prestiżowych nagród, w tym Oscara, na tegorocznym festiwalu uhonorowany zostanie „Platynowymi Lwami”. To jednak dopiero w sobotę. Wcześniej zapraszamy na wystawę poświęconą twórczości laureata, do obejrzenia filmu, który współtworzył oraz uczestniczenia w spotkaniu, podczas którego opowie o swojej pracy.

Allan Starski współpracował m.in. z Andrzejem Wajdą, Romanem Polańskim, Agnieszką Holland, Krzysztofem Kieślowskim, Januszem Zaorskim, Władysławem Pasikowskim. W tym roku obchodzi 80. urodziny. We wtorek, 19 września, w Galerii Gdyńskiego Centrum Filmowego odbył się wernisaż wystawy prezentującej projekty scenograficzne laureata Oscara.

Wystawa stanowi hołd dla niezwykłego dorobku wybitnego scenografa. Skupiająca zarówno ikoniczne scenografie filmowe, jak i osobiste rysunki, wciąga widza w ekscytującą wyprawę w świat filmowych przestrzeni. Prezentowane są projekty do takich filmów jak: „Hannibal”, „Oliver Twist” czy „Pianista”. Wystawa stanowi nie tylko prezentację dzieł, lecz daje także możliwość wejścia w proces twórczy scenografa.

Wystawę oglądać można do soboty, 23 września.

Widzów festiwalu zapraszamy jeszcze na inne wydarzenia związane z osobą Allana Starskiego.



FOTO: Wojtek Rojek

W środę, 20 września, o godz. 18:30 w GCF – Sala Goplana, emisja filmu Andrzeja Wajdy „Panny z Wilka” (1979), do którego tegoroczny laureat „Platynowych Lwów” wspólnie z Marią Osiecką-Kuminek zaprojektował scenografię.

W czwartek, 21 września, o godz. 18:00 w sali GCF – Sala Goplana, w cyklu „Mistrzowska Piątka” wybitny scenograf opowie o ważnym dla siebie polskim filmie,

czyli „Popiele i diamentie” Andrzeja Wajdy. W piątek, 22 września, w godz. 16:00-17:30 w Sali Kameralnej Teatru Muzycznego, odbędzie się Masterclass. To wyjątkowe spotkanie z udziałem Allana Starskiego poprowadzi znakomity operator Paweł Edelman. Będzie to pogłębiona rozmowa o filmach, inspiracjach i projektach Allana Starskiego, ilustrowana fragmentami omawianych filmów. **KAC**

## PYTANIE NA DZIŚ

*Jak sztuczna inteligencja i jej rozwój mogą wpłynąć na produkcje filmowe?*

Pytania zadawała: Kajetan Szmul

SONDA FESTIWALOWA



**Anna Roza Gurowska i Cornelia Maria Nygaard, uczestniczki festiwalu**

*Anna Roza: - Oczywiście, że sztuczna inteligencja zastąpi niedługo najlepsze scenariusze. Tego się boimy wszyscy. Hollywood już zastraszone. Będzie się działo, bo oni śledzą, wszystko co widzimy.*

*Cornelia: - Uważam, że AI sprawi, że produkcja filmu będzie łatwiejsza. Wierzę jednak, że widzowie bardziej cenią sobie prawdziwych aktorów. Myślę, że widać, kiedy twórcy robią filmy na green-screenie. Jest to zauważalna różnica.*



**Julia Łukaszek, wolontariuszka w obsłudze widza**

*- Wydaje mi się, że to może pomóc, bo filmy będą produkowane szybciej. Sztuczna inteligencja może pisać scenariusze i wymyślać nowe pomysły na film, aczkolwiek ja mam sceptyczne podejście, bo będzie zabierała nam pracę. Na pewno, jako eksperyment, jest to ciekawe, ale boję się, jak to wpłynie na ludzi z branży.*



**Oskar Piankowski, LO Collegium Gedanense**

*- W polskim przemyśle filmowym nie jest to jeszcze duży problem, ale na Zachodzie, na przykład w produkcjach Disneya, już tak. Z mojego punktu widzenia, sztuczna inteligencja zabija kreatywność i pozbawia pracy wielu ludzi współtworzących filmy. Postrzegam to jako zagrożenie, które do nas przyjdzie później, jak zresztą większość rzeczy.*



**Piotr Pohnke, prywatny kronikarz trójmiejski**

*- Sztuczna inteligencja powstała dzięki człowiekowi, a człowieka nikt nie przebiję. Dlatego raczej nie powinna wyprzeć kultury.*



**Karol Kuhn, ODIZP TVP S.A.**

*- Zdecydowanie wpłynie. Jeżeli mówimy o filmach fantasy, jak choćby „Władca Pierścieni” czy „Wiedźmin”, to AI będzie błogosławieństwem, bo podróże są kosztowne, a później i tak scenografia i tło są mocno modyfikowane. Natomiast jeśli chodzi o filmy dokumentalne, obyczajowe, reportaże, nic nie zastąpi naturalnego tła, które, jakby nie patrzeć, nadaje ton i wydźwięk całemu materiałowi.*

## CHŁOPI

- Każdego dnia doświadczałam innych emocji w sobie ze względu na rozkład kalendarzówki i układu scen. Starałam się przygotowywać czysto zadaniowo i być danego dnia przygotowana na konkretne emocje. Doświadczenie tyłu cielesnych i psychicznych trudności na planie było ciężkie, dlatego sobie to po prostu selekcjonowałam. Co prawda to był duży koszt psychiczny, bo pewne rzeczy zostają w ciele, a nasze ciało nie odróżnia tych udawanych emocji od tych prawdziwych – mówi Kamila Urzędowska, odtwórczyni roli Jagny w filmie „Chłopi”.

- Miałem poczucie, że pomimo całej technologii, która stała za filmem, pomimo że kręciliśmy w halach, na green screenie, czyli w warunkach bardzo sterylnych, to mieliśmy poczucie, że robimy coś bardzo prawdziwego, że jesteśmy bardzo blisko emocjonalnego sedna sprawy. Miałem poczucie, jakbym trochę wchodził w sytuację dokumentalną – dodał współautor zdjęć Szymon Kuriata. **ZP**



FOTO: Nina Gosławska

## DÖPPELGANGER. SOBOWTÓR



FOTO: Nina Gosławska

- Janek Komar napisał muzykę do scenariusza. Nie było jeszcze filmu, napisał główne motywy zanim film powstał. Przesłuchaliśmy, co zrobił i złapał się za głowę, że teraz będzie nam ciężko zrobić film, który dogoni muzykę – mówił Jan Holoubek, reżyser filmu „Döppelganger. Sobowtór”.

- Praca z Jankiem Holoubkiem charakteryzuje się tym, że człowiek czuje się bezpieczny. Janek kontroluje cię, a jednocześnie masz wrażenie, że tak ci ufa, że ty zaczynasz ufać sam sobie. To jest najlepsza współpraca, jaką miałem, bo rozwijałem się dzięki niej – odpowiedział na słowa reżysera, kompozytor Jan Komar. **ZP**

## FILMY KONKURSU GŁÓWNEGO NA KONFERENCJACH

### TYLE CO NIC



FOTO: Nina Gosławska

- Warmia jest bardzo ważną częścią tego projektu i mam poczucie, że wszyscy wrosliśmy w tę Warmię. Tęsknię za tym czasem, kiedy tam byliśmy – wspominała pracę na planie filmu „Tyle co nic”, kierowniczka produkcji – Agnieszka Skalska. - Wychowałem się i urodziłem na wsi pod Kołobrzegiem. To były bardzo ciężkie czasy – mówił aktor Artur Steranko. – Znam wieś od serca, bo ja bardzo kochałem wieś. I jak zobaczyłem ten film, to sercem byłem na tej wsi.

- Jestem fanem tego powiedzenia, że pół filmu jest na ekranie, a pół w głowie widza, więc jestem otwarty na to, co pani zaproponuje – odpowiedział reżyser i scenarzysta Grzegorz Dębowski na pytanie z sali o pierwszą, westernową, scenę w filmie. **KS**

### HORROR STORY

- Przy pisaniu scenariusza nie miałem konkretnych inspiracji. To wszystko podpowiadało życie, ale na etapie poscenywizyjnym, przy współpracy z operatorem i scenografem, jako preferencje podawałem filmy i reżyserów, których lubię – mówił Adrian Apanel, reżyser i scenarzysta „Horror story”. – „Lokator” Romana Polańskiego, ale bardziej „Barton Fink”. Bardzo lubię braci Coen, a „Barton Fink” – to mój ulubiony film. Davida Lynchę też bardzo lubię...

Z braci Coen braliśmy dobry balans pomiędzy groteską, odjechanymi rzeczami a bliskim trzymaniem się bohatera – dodawał Ernest Wilczyński, autor zdjęć. – Zależało nam też na tym, by nie przesadzić z groteską czy „odjechaniem”. **WG**



FOTO: Wojtek Rojek





# Czy skandalizujący CHARAKTER FILMU po pół wieku porusza?

## FOTO:

Tomek Kamiński

## TEKST:

Mateusz Demski

*W tym roku świętujemy 100. rocznicę urodzin jednego z najbardziej wyjątkowych i kontrowersyjnych twórców w historii kina – Waleriana Borowczyka. O jego twórczości w Gdyni, po pokazie specjalnym „Dziejów grzechu”, rozmawiali Agnieszka Szydłowska, Dorota Masłowska i Kuba Mikurda.*

„Dzieje grzechu” to trzecia w historii adaptacja powieści Stefana Żeromskiego, która w roku 1975 ściągnęła do polskich kin rekordowe osiem milionów widzów. Film uznano za skandalizujący, zaś sam reżyser – ciesząc się już wówczas sławą mistrza filmowej erotyki – wstrzelił się w historyczny moment, w którym rewolucja seksualna z kilkuletnim opóźnieniem docierała do naszego kraju. Dla niego samego był to powrót do ojczyzny. „Dzieje grzechu” to jedyny pełnometrażowy film zrealizowany przez Borowczyka w Polsce.

**Kuba Mikurda:** Borowczyk pracował w Polsce do roku 1959. Był animatorem. Jego film „Dom”, zrobiony z Janem Lenicą, odniósł taki sukces, że wyjechał do Francji. We Francji zrobił kolejne filmy animowane i zyskał status „Kafki animacji”. W 1968 roku zaczął robić filmy aktorskie i w zasadzie od początku była mowa o tym, by Borowczyk nakręcił coś w Polsce. Stanisław Różewicz, szef zespołu „Tor”, próbował ściągnąć go do kraju, żeby zrobić „Mazepę” według Słowackiego. To się nie udało. Borowczyk zrobił „Mazepę” jako drugi film pt. „Blanche” we Francji.

Potem zrobił „Opowieści niemoralne”, które wywoływały, obecnym tam erotycznym ekscysem, wstrząs. Wtedy mniej więcej udało się ściągnąć go do Polski, żeby zrobić „Dzieje grzechu”.

Rozmowa na temat Borowczyka w rocznicę jego 100. urodzin łączy się z próbą odpowiedzi na pytanie, jaki – i czy w ogóle – oglądanie „Dziejów grzechu” może mieć sens blisko pół wieku później? Co dzisiaj może wydawać się interesujące w tym filmie? I czy jego wywrotowy, skandalizujący

charakter, może wywoływać jeszcze jakiegokolwiek poruszenie?

**Dorota Masłowska:** Dla mnie ten film jest enigmą. Ciągle zastanawiam się nad tym, jak jest zrobiony. Pierwsze moje skojarzenie to protopornograficzne filmy. Myślałam też o tym, jak dzisiaj pokazywany jest seks w kinie, jak bardzo to, co dzisiaj znamy z ekranu, zakłóca odbiór tego filmu. To stwarza problem w wyobrażeniu sobie, jaki on musiał być w roku 1975.

**Kuba Mikurda:** To jest trudny los pionierów, którzy przecierają szlaki i robią rzeczy, które w danym momencie historycznym są wywrotowe, a szybko okazują się anachroniczne.

Kolejnym tematem poruszonym na spotkaniu była kwestia literackiego pierwowzoru i obecne w nim spojrzenie na kobietę, na bohaterkę, której historia kończy się tragicznie.

**Dorota Masłowska:** Przychodzi mi do głowy jeszcze taki kontekst, że ta historia jest historią tożsamości z „Chłopami”, którzy są tutaj na festiwalu pokazywani. To historia kobiety zgubionej przez swoją cielesność, namiętność i swoje piękno. Pomyślałam jeszcze o „Azylu” Williama Faulknera, gdzie piękno kobiety również wikła ją w męską przemoc i niewolę. Są to historie utraty tożsamości kobiet, które były światu winne to, że były piękne.

**Kuba Mikurda:** Bohaterki Borowczyka w „Goto”, „Blanche” i „Dziejach grzechu” idą za swoim pragnieniem, i to jest faktycznie ich siła, ale wszystkie zostają ukarane i na końcu giną. To jest pytanie à propos potencjału emancypacyjnego dla tej historii. To się zmieniło. Bohaterki kina eksploatacji lat 70. nie są karane, idą dalej i mszczą się na oprawcach.

W tym kontekście pojawiła się także kwestia recepcji filmu i wpływu, jaki miał on na karierę Grażyny Długoleckiej, odtwórczyni głównej roli, która była ze swoją rolą identyfikowana.

**Agnieszka Szydłowska:** Borowczyk różnie był opisywany w Polsce, wiadomo, że ten film się cieszył

## Materiały on-line:

Spotkania  
z twórcami

Tradycją Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych są spotkania z twórcami. We wtorek, 19 września, rozmawiano o Walerianie Borowczyku i jego „Dziejach grzechu”. W kolejnych dniach kolejne spotkania.

W nowym cyklu Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych – „Mistrzowska Piątka” – pięcioro filmowców opowie o polskich filmach szczególnie dla nich ważnych, o tytułach, które ich ukształtowały i do dziś fascynują. Zaproszenie przyjęli producentka Ewa Puszczczyńska, reżyserzy Filip Bajon, Agnieszka Smoczyńska i Jan P. Matuszyński oraz scenograf Allan Starski.

Projekcje i spotkania z twórcami  
odbędą się kolejno:

- **czwartek, 21 września, godz. 15:00**, GCF sala Goplana, Ewa Puszczczyńska: „Jak być kochaną”, reż. Wojciech Jerzy Has. Spotkanie po filmie prowadzi Mariusz Wilczyński,
- **czwartek, 21 września, godz. 18:00**, GCF sala Goplana, Allan Starski: „Popiół i diament”, reż. Andrzej Wajda. Wprowadzenie przed filmem Allana Starskiego, prowadzi Piotr Kurpiewski,
- **piątek, 22 września, godz. 11:00**, GCF sala Goplana, Jan P. Matuszyński: „Nic śmieszego”, reż. Marek Kotowski. Spotkanie po filmie prowadzi Robert Więckiewicz,
- **piątek, 22 września, godz. 15:30**, GCF sala Goplana, Agnieszka Smoczyńska: „Opętanie”, reż. Andrzej Żuławski. Spotkanie po filmie prowadzi Xawery Żuławski,
- **sobota, 23 września, godz. 14:00**, GCF sala Goplana, Filip Bajon: „Jak daleko stąd, jak blisko”, reż. Tadeusz Konwicki. Spotkanie po filmie prowadzi ks. Andrzej Luter.

popularnością na Zachodzie, ale aktorka została poddana karze na kształt dzisiejszego hejtu. Stała się obiektem bezpośrednich wręcz ataków. Kiedy szła ulicą, atakowana była także jej matka, której mówiło się, że – tu cytując – „taką córkę wychowała”. Została też odrzucona przez środowisko. Nie dostawała propozycji ról. Nastąpiło jakieś zaburzenie. Ta dziewczyna została obciążona odpowiedzialnością, za co? – I to jest pytanie.

Innym aspektem tej historii jest to, że Borowczyk opowiadając o spirali przemocy wobec kobiet, sam mógł jej się dopuścić – tak twierdziła Długolecka, która po latach w jednym z wywiadów powiedziała, że praca z Borowczykiem stała się dla niej źródłem traumy.

Pytanie zatem, jak traktować z perspektywy lat tę twórczość i same „Dzieje grzechu”.

**Dorota Masłowska:** Chodzi mi po głowie też takie pytanie, czy warto fantazjować o jakiejś uwspółcześnionej wersji tej książki? Nie jestem pewna. Byłabym jednak ciekawa, jak ktoś, kto wzięłyby to na warsztat, wybrnęłaby z pewnej niedopuszczalnej przestarzałości moralnej, tej całej koncepcji kobiety ukaranej za namiętność.

**Agnieszka Szydłowska:** Wracamy do pytania, co nam robi ten film w roku 2023? Trochę, jak z tematem wokół tego, żeby nie cancelować (z ang. cancel – anulować – red.) w „Pustyni i w puszczy”, rozmawiać o tym, jak to zostało napisane, ale pokazywać też, jak zmienił się świat. Za chwilę pójdziemy oglądać „Chłopów” i Jagna znowu wyląduję na kupie gnoju... Można zadać pytanie, o co chodzi z tym, że cała nowoczesność kina jednocześnie produkuje te same historie, z tym samym morałem?

**Dorota Masłowska:** Ja myślę, że gdyby próbować wpleść tę książkę w dyskusję o współczesności, to zajęłabym się wątkiem kobiety, która posiada pewien zasób, jak piękno fizyczne, i próbuje sama nim zawiadywać, ale bezustannie spotyka „właścicieli”, którzy je przejmują. To jest historia, która cały czas się odradza i jest ciągle wokół nas obecna.



# Pągowski odnawia MORGENSTERN

Andrzej Pągowski to wybitny plakacista, Janusz Morgenstern – reżyser. Andrzej Pągowski na festiwalu w Gdyni prezentuje współcześnie zaprojektowane plakaty do wszystkich dwudziestu filmów Janusza Morgensterna. Wystawę można oglądać do 23 września w Teatrze Muzycznym.

Janusz Morgenstern (16.11.1922–06.09.2011) był wybitnym polskim reżyserem filmowym, telewizyjnym i teatralnym. Zajmował się produkcją filmową, we wczesnych latach zawodowych był asystentem i drugim reżyserem w filmach Andrzeja Wajdy. Filmy takie jak „Do widzenia, do jutra”, „Trzeba zabić tę miłość”, „Jowita” oraz seriale „Stawka większa niż życie” czy „Polskie drogi” weszły na stałe do kanonu polskiego kina i ekranu.

Andrzej Pągowski już dwukrotnie przypominał twórczość polskich reżyserów poprzez stworzenie nowych plakatów do ich filmów. Tak było w 2016 roku, gdy stworzył serię „Kieślowski na nowo” oraz w 2021 roku – „Wajda na nowo”. Plakaty powstałe w ramach tych projektów, po debiucie w trakcie FPFF w Gdyni, „podróżowały” potem po Polsce i były prezentowane na kilkudziesięciu wystawach.



FOTO: Wojtek Rojek

W tym roku Andrzej Pągowski w Gdyni prezentuje trzeci swój autorski projekt: „Morgenstern na nowo”. - To bardzo sentymentalny i bardzo trudny projekt, bo z Januszem Morgensternem pracowałem tylko przy jednym filmie, „Białym Smoku” – przypomina Andrzej Pągowski. - Janusz zrobił dwadzieścia świetnych filmów, a takie seriale jak „Stawka większa niż życie” czy „Polskie drogi” weszły do kanonu naszej kinematografii.

Projekt realizowany jest we współpracy z żoną reżysera – Krystyną Ciernik-Morgenstern oraz Narodowym Centrum Kultury Filmowej w Łodzi. Wernisaż wystawy odbył się w poniedziałek, 18 września. Plakaty można oglądać do soboty, 23 września przy Nowej Scenie w Teatrze Muzycznym. **WG**

## MACIEJ KARPIŃSKI WSPOMINA ANDRZEJA WAJDĘ

„Pan Andrzej. Portret z pamięci” – to książka znakomitego scenarzysty, Macieja Karpińskiego, poświęcona Andrzejowi Wajdzie. Spotkanie z autorem w środę, 20 września, o godz. 11:00 w Galerii Gdynińskiego Centrum Filmowego.

Maciej Karpiński jest scenarzystą ponad dwudziestu filmów, nagradzanych m.in. na Festiwalu w Gdyni, zrealizowanych przez takich reżyserów jak: Agnieszka Holland, Márta Mészáros, Volker Schlöndorff, Feliks Falk, Janusz Zaorski, Janusz Kondratiuk, Jan Kidawa-Błoński i oczywiście Andrzej Wajda, dla którego napisał m.in. scenariusze do filmów „Pierścienie z orłem w koronie” i „Nastazja”.

Właśnie temu ostatniemu poświęcona jest najnowsza książka Macieja Karpińskiego: „Pan Andrzej. Portret z pamięci”. Nie jest to biografia ani monografia filmów wielkiego twórcy, lecz osobiste wspomnienia długoletniej współpracy i bliskiej przyjaźni, ukazujące Andrzeja Wajdę z bliska, podczas pracy w filmie i w teatrze, w podróżach po świecie i życiu codziennym. Autor książki stworzył unikalny portret artysty, pełen dotychczas nieznanymi szczegółów, anegdot i komentarzy do jego twórczości. Książkę uzupełniają liczne dokumenty oraz fotografie, nigdzie dotąd niepublikowane.

Spotkanie autorskie z Maciejem Karpińskim odbędzie się w środę, 20 września, o godz. 11:00, w Galerii GCF. Wstęp wolny.

FOTO: Wojtek Rojek

## AUTOBUS FESTIWALOWY ROZKŁAD JAZDY

**48. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI**

MIEJSCOWOŚĆ: ULICA / Przystanki

Casa Linia 048 Teatr Muzyczny 11

GDYŃSKA, GÓRSKIEGO 17

Centrum Handlowe "Riviera" 02

**048** ZARZĄD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W GDYNI

KIERUNEK: Centrum Handlowe "Riviera"

PRZYSTANEK: Teatr Muzyczny 91

LINIA BEZPŁATNA

Odjazdy w dniach 18-22 września 2023 r. (poniedziałek - piątek):

9.00	9.30	10.00	10.30	11.00	11.30	12.00	12.30	13.00
13.30	14.00	14.30	15.00	15.30	16.00	16.30	17.00	17.30
18.00	18.30	19.00	19.30	20.00	20.30	21.00	21.30	22.00
22.30								

Odjazdy w dniu 23 września 2023 r. (sobota):

9.00	9.30	10.00	10.30	11.00	11.30	12.00	12.30	13.00
13.30	19.30	20.00	20.30	21.00	21.30	22.00	22.30	

**48. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH W GDYNI**

MIEJSCOWOŚĆ: ULICA / Przystanki

Casa Linia 048 Teatr Muzyczny 11

GDYŃSKA, GÓRSKIEGO 17

Centrum Handlowe "Riviera" 02

**048** ZARZĄD KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W GDYNI

KIERUNEK: Teatr Muzyczny

PRZYSTANEK: Centrum Handlowe "Riviera" 02

LINIA BEZPŁATNA

Odjazdy w dniach 18-22 września 2023 r. (poniedziałek - piątek):

9.15	9.45	10.15	10.45	11.15	11.45	12.15	12.45	13.15
13.45	14.15	14.45	15.15	15.45	16.15	16.45	17.15	17.45
18.15	18.45	19.15	19.45	20.15	20.45	21.15	21.45	22.15

Odjazdy w dniu 23 września 2023 r. (sobota):

9.15	9.45	10.15	10.45	11.15	11.45	12.15	12.45	13.15
13.45A	14.15A	14.45A	15.15A	15.45A	16.15A	16.45A	17.15A	17.45A
18.15A	18.45A	19.15	19.45	20.15	20.45	21.15	21.45	22.15

A - Kurs do Skweru Kościuszki - InfoBus



**Redakcja**  
Gazeta Festiwalowa  
**KLAPS**

MAŁGORZATA RAKOWIEC – redaktor naczelny  
WALDEMAR (KACPER) GABIS – z-ca red. nac., sekretarz redakcji  
MARIA BEZKOWSKA-WOŁODZKO – korekta  
TOMEK KAMIŃSKI, WOJTEK ROJEK – foto

Zespół redakcyjny:  
MATEUSZ DEMSKI, NINA GOŚLAWSKA, ZUZANNA PYTEL,  
MARCIN PIETRZAKOWSKI, KAJETAN SZMUL

Projekt i skład graficzny:  
MARTA DELSTANCHE  
Druk:  
DMG DANIEL GÓRNY

# ROWEREM od kina do kina

Projekcje Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych odbywają się w kilku miejscach, które dzieli około dwóch kilometrów. Z Teatru Muzycznego i Gdynińskiego Centrum Filmowego do Centrum Handlowego „Riviera” można dojechać bezpłatnie rowerem.

Kilkadziesiąt rowerów dla festiwalowej publiczności przygotowało Kino Polska, które od kilku lat jest Sponsorem Nagrody Publiczności podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni oraz partnerem głównym wydarzenia.

Stacje rowerowe znajdują się w dwóch lokalizacjach:  
• przy Gdynińskim Centrum Filmowym (Plac Grunwaldzki 1),  
• przy wejściu do Centrum Handlowego „Riviera” (ul. Kazimierza Górskiego 2).

Są one otwarte:  
• do piątku (22 września) w godzinach 8:30-20:00,  
• w sobotę (23 września) w godzinach 8:30-18:00.

Rowery są dostępne bezpłatnie dla wszystkich osób posiadających akredytację festiwalową lub bilety na filmy (z logo Festiwalu). Warunkiem wypożyczenia roweru jest okazanie akredytacji i podanie numeru telefonu obsługi stacji. **kac**



Więcej informacji znajdziecie na miejscu, u obsługi stacji. Istnieje możliwość wypożyczenia kasku rowerowego.

FOTO: Wojtek Rojek

**ORGANIZATORZY**

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego | POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ | Stowarzyszenie Filmowców Polskich | PREZYDENT MIASTA GDYNI | MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

**WSPÓLORGANIZATORZY** | **PRODUCENT** | **MECENAS** | **PARTNERZY STRATEGICZNI**

NARODOWE CENTRUM KULTURY | TVP | INSTYTUT ADAMA MICKIEWICZA | POMORSKA FUNDACJA FILMOWA | Energa GRUPA ORLEN | Mercedes-Benz BMG Goworowski | Dr Irena Eris

**OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI**

TVP | POLSKIE RADIO | ELLE | VIVA! | FILMWEB | zwierciadło | KINO | SUPER express | interia | POLSKA PRESS GRUPA

**LOKALNI PATRONI MEDIALNI**

Radio Gdańsk | trojmiasto.pl | Dziennik Bałtycki | TVP 3 GDYŃSK

**PARTNERZY GŁÓWNI**

Chopard | W.KRUK 1840 | KINO POLSKA | HELIOS | Electrolux | Justus Metal | POP INTERACT | audioteka | GDYŃSKIE CENTRUM FILMOWE

**PARTNERZY**

TELEMAGAZYN | urendy | ZAPA | FILMOWY FUNDUSZ POMOCY FANOWI | KULTURA DOSTĘPNA | ZAWSZE POMOCY | JYSK | ALLCON





# INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA



EUROPEAN  
PROPERTY  
AWARDS  
WINNER 2022-2023



Odważny sposób myślenia o tworzeniu inwestycji zakłada ścisłą współpracę profesjonalistów z różnych dziedzin, którzy wspólnie projektują funkcjonalne apartamenty, ciekawą bryłę oraz jej otoczenie. Architekci z ROARK STUDIO wraz z doświadczonym zespołem inwestora znaleźli nieoczywiste rozwiązania, ułatwiające codzienne życie, sprzyjające ekologii i dobrym sąsiedzkim relacjom.

Sercem Atrium Oliva jest obniżone terenowo patio, które na wzór domów atrialnych obudowane zostało kameralnymi budynkami. To tu, naturalnie, jak wynika z badań i analiz, będzie się toczyło sąsiedzkie życie. Atrium Oliva to kameralne założenie, które swoją architekturą idealnie wkomponowane jest w zastaną historyczną zabudowę gdańskiej Oliwy.